



Justyna Gąsowska

Jak sprawić, aby przedszkolaki pokochały książki?

Czy wiesz, że 23 kwietnia obchodzimy Dzień Książki?

Przedstawiamy kilka pomysłów na świętowanie tego dnia w przedszkolu.

W obecnych czasach, w obliczu nowoczesnych technologii książki zostały zepchnięte na drugi plan. Wprawdzie wszyscy wiedzą, że czytanie jest ważne, że wzbogaca słownictwo najmłodszych i pozwala na wartościowe spędzanie czasu z dzieckiem, a jednak nie zawsze pielęgnujemy zwyczaj wspólnego czytania. Dlatego uważam, że warto poruszyć ten temat, warto, by dzieci sięgały po książki, warto je do tego zachęcać. Ale jak? Czy to w ogóle możliwe? Odpowiadam – tak, warto i jest to możliwe.

Czy przedszkolaki lubią książki? Na co dzień, obserwując dzieci, zauważamy, że częściej niż po książki sięgają one po wszelkiego rodzaju zabawki lub nowinki technologiczne. Można więc sądzić, że książki zeszły na drugi plan. Nasuwają się tu kolejne pytania: Czy można to zmienić? Czy powinniśmy zachęcać dziecko do sięgania po książki? Czy książki mogą być bardziej atrakcyjne niż tablet czy smartfon? Tak, ale to od nas, dorosłych, zależy, w jaki sposób zaprosimy najmłodszych do świata książek. Ale jak to zrobić?

Otóż podstawowa sprawa to stworzenie kącika czytelniczego dostępnego dla dzieci. Powinien być w zasięgu ręki najmłodszych – nie ukrywajmy książek w szafkach, na wysokich półkach. Zadbajmy o to, aby biblioteczka była wyposażona w literaturę odpowiednią dla wieku dzieci. Jednak to nie wystarczy. Jeśli nie zainteresujemy dzieci, nie wejdziemy z nimi do świata książek, to książki staną się zbieraczami kurzu, potem trafią do kartonu w ciemnej piwnicy i tak zostaną zapomniane. Aby tego uniknąć, warto czytać dzieciom, pokazywać ilustracje, zadawać pytania i odpowiadać na pytania, które one zadają. Aby czytanie nie było nudne, zamieńmy je w zabawę.

Dobrym wstępem do twórczych zabaw z książką może okazać się zorganizowanie zajęć metodą projektu. Można udać się do biblioteki, księgarni, wydawnictwa. Warto wspólnie z przedszkolakami stworzyć książkę dotykową lub albumy z wycinków gazet – przednia zabawa na dłuższy czas, polecam!

Niżej kilka inspiracji, które sprawią, że przedszkolaki pokochają książki:

Plecakowe książki – nie od dziś wiadomo, że dzieci uwielbiają, gdy czytane są ich książki. Ten pomysł jest banalnie prosty do zrealizowania, a zarazem niecodzienny. Wystarczy znaleźć w sali przedszkolnej miejsce na plecak, w którym będą znajdowały się książki przedszkolaków spakowane przez nauczyciela. Będą one czytane losowo – i ten moment losowania, te oczy wpatrzone w nauczyciela, te zaciśnięte piąstki trzymające kciuki i jedna myśl: „Niech wylosuje moją” – bezcenne!

Popołudnie z książką – to chyba najbardziej popularna forma obcowania z książką w przedszkolach, a zarazem doskonały sposób na współpracę z rodzicami. Dzieci uwielbiają, gdy mama lub tata pojawiają się w przedszkolu, rozpira je duma, gdy to ich rodzic zajmuje miejsce nauczyciela i czyta im książkę – warto!

Dokończ zdanie... – zabawa polegająca na wspólnym tworzeniu krótkich opowiadań. Nauczyciel rozpoczyna ciekawą historię, a przedszkolaki po kolei dopowiadają nowe wydarzenia. Oczywiście polecam je zanotować, żeby na koniec odczytać dzieciom całość. Uwiercie mi na słowo, powstają opowieści pełne ciekawych zwrotów akcji, historie zabawne, ale przede wszystkim są to autorskie dzieła przedszkolaków.

Bajki obrazkowe – kolejna świetna zabawa w tworzenie bajek, która angażuje wszystkie dzieci. Na początek warto przedstawić przedszkolakom w całości bajkę obrazkową, aby mogły zaznajomić się z tym, co będą robić. Kolejny krok to przygotowanie obrazków i zaprezentowanie ich grupie. Nauczyciel rozpoczyna opowiadanie historii i w odpowiednich momentach pokazuje dzieciom obrazki, którymi to one uzupełniają tekst – warto to robić na dużym arkuszu papieru. Tekst wpisuje nauczyciel.

Kiermasz książki – przedsięwzięcie bardzo atrakcyjne dla wszystkich dzieci i pracowników przedszkola. Stanowi ono jednak już większe wyzwanie dla nauczyciela, gdyż to on musi znaleźć wydawnictwo chętne do współpracy, które przekaże książki na kiermasz. Można również do tej współpracy zaprosić rodziców – to oni dostarczają książki, które zalegają na ich półkach.

Są one sprzedawane w przedszkolu za symboliczną kwotę, a środki zebrane z kiermaszu można przekazać na rzecz wybranej fundacji lub instytucji – nie dość, że książka znajdzie nowego właściciela, to za jej sprawą uda się wspomóc innych.

Konkursy literackie – pomysłem, który cieszy się dużym zainteresowaniem, jest organizowanie konkursów literackich. W placówce, w której pracuję, odbyły się trzy edycje konkursu „Moja pierwsza bajka” – z otrzymanych dzieł powstał zbiór bajek i opowiadań. Okazją do zorganizowania konkursu mogą być różne wydarzenia. W przypadku naszego przedszkola był to dzień praw dziecka. Zorganizowaliśmy konkurs literacki „Mam prawo” – dzięki zebranych utworom powstała książeczka o tym samym tytule.

Książka na temat – powstaje niezwykle kącik książki, który zmienia się wraz z realizowaną tematyką. Dzieci uzupełniają kącik książkami, np. tylko o zwierzętach, tylko o roślinach, tylko o kraju lub miastach. Dzięki takiej formie przedszkolaki mogą pochwalić się swoimi zbiorami – jest to okazja, aby poznać zainteresowania dzieci i rozwijać nowe.

Dzień Postaci z Bajek – sposób realizacji zajęć w tym dniu zależy od inwencji twórczej nauczyciela. W naszym przedszkolu ciekawą formą okazało się przygotowanie zagadek z dopasowaniem atrybutów – nauczyciel prezentuje dzieciom obrazki lub rzeczowe atrybuty, a następnie czyta fragment bajki. Zadaniem dziecka jest odpowiednie dopasowanie obrazków. W tym dniu przedszkolaki mogą przyjść przebrane za ulubione postaci bajkowe, można też zorganizować bajkowy pokaz mody – niezapomniane wrażenia!

Dzień Książki – ten dzień warto świętować, chociażby dlatego, aby pokazać dzieciom, że podobnie jak one obchodzą urodziny, tak i książki mają swoje święto. Przy tej okazji warto wspomnieć, że książki są ważne w codziennym życiu – towarzyszą nam przez długie lata. Ten dzień może obfitować w wiele ciekawych zabaw, to już zależy od nauczyciela i jego inwencji twórczej – ale naprawdę warto!

Spotkanie z autorem – takie spotkanie to dla przedszkolaków świetny start do rozpoczęcia przygody z książką. Z doświadczenia wiem, że jest to fascynujące wydarzenie, podczas którego dzieci mogą dowiedzieć się wiele o książkach, np. jak wygląda proces powstania książki, od pomysłu do jej wydania – spróbujcie, a przekonacie się sami!

Pudełko Przygód – ten pomysł szczególnie przypadł do gustu moim przedszkolakom i okazał się świetną

formą współpracy z rodzicami. W swojej pracy bardzo cenię sobie kontakty z opiekunami moich wychowanków. Zaangażowanie rodziców ma duży wpływ na rozwój dziecka, a ich konstruktywne włączanie się do życia przedszkola i działanie na wspólnej płaszczyźnie niesie wiele pozytywnych.



Czym jest Pudełko Przygód? Na pozór to zwykłe pudełko, jednak dla przedszkolaków jest niczym skrzynia pełna skarbów i niech tak zostanie. W pudełku można schować jakiegokolwiek przedmiot, który stanie się późniejszym bohaterem opowiadania. Warto zachęcić przedszkolaki i zacząć od siebie. Później dzieci losowo zabierają pudełko do domu. Trafia ono do szczęśliwca na jakiś czas – polecam ten czas określić, aby się u kogoś nie zdomowało. I wtedy do akcji wkraczają rodzice. Wspólnie piszą tekst w dowolnej formie (bajka, opowiadanie, wiersz), dodatkowo dziecko wykonuje rysunek i *voilà* – zadanie wykonane. Warto zaznaczyć, że forma przekazywanych utworów jest dowolna, mogą być napisane odręcznie lub wydrukowane. Z doświadczenia wiem, że narzucanie formy przez nauczyciela może zniechęcić do działania.

Pudełko wraca do sali przedszkolnej i tu następuje niesamowity moment, kiedy nauczyciel czyta opowiadanie. Wędrujące pudełko pomieści ogrom przygód, a pomysłowość, kreatywność, wyobraźnia rodziców i młodych autorów jest nie do opisania.

Zachęcam do przybliżania dzieciom świata książek, do obcowania z nimi na co dzień. Warto tworzyć w przedszkolu przestrzeń, która będzie zachęcała dzieci do sięgania po książkę w wolnej chwili. Jeśli macie własne pomysły na zabawy z książkami, to świetnie. Wy najlepiej znacie swoje przedszkolaki i wiecie, co im się spodoba. Jeśli jeszcze nie czujecie tego tematu, to wybierzcie dowolną propozycję z tego artykułu. Tę, która wam się podoba najbardziej, i spróbujcie sprawić, aby wasze przedszkolaki pokochały książki. ■



Justyna Gałowska – pracuje w Niepublicznym Przedszkolu „Europrymusek” w Białymstoku. Jest nauczycielem mianowanym z 9-letnim stażem. Praca z przedszkolakami uczy ją cierpliwości, czerpie z niej wiele miłości i radości. Stara się być dla dzieci przewodnikiem, wspomaga je w rozwoju, by jak najlepiej przygotować je do dalszych etapów edukacji.

Oto jedna z bajek, która powstała w ramach projektu Pudełko Przygód.

Magiczna kulka

Pewnego słonecznego dnia Mateusz wraz z rodziną (mamą Martą, tatą Mariuszem, bratem Michałkiem) wybrał się do parku na spacer. W trakcie zabawy między drzewami chłopiec zauważył niewielką świecącą rzecz. Podeszedł bliżej, aby zobaczyć z bliska tajemnicze znalezisko. Okazało się, że była to czerwona świecąca kulka. Mateusz bardzo się ucieszył i od razu postanowił pobawić się nią z bratem. Biegali po parku, rzucając piłkę, mieli przy tym wiele frajdy. Po długim spacerze w parku mama Mateusza zdecydowała, że należy wracać do domu na kolację.

Po posiłku Mateusz i brat poszli się umyć. Nawet podczas kąpieli chłopiec nie rozstał się ze swoją czerwoną kulką. Po wodnych zabawach w wannie przyszedł czas na czytanie książeczek i sen. Mateusz wraz z bratem po długim i bardzo ciężkim dniu z przyjemnością położyli się w swoich łóżeczkach. Mateusz zasnął ze swoją piłeczką. W środku nocy niespodziewanie zerwał się na równe nogi. Zauważył ogromne światło i unosząc się czerwoną kulką, która nagle przemówiła: „Witaj, Mateuszu, mój nowy przyjacielu. Dziękuję ci za tak wspianiały dzień”. Mateusz przetarł oczy ze zdumienia, pytając: „Kim jesteś, czerwona kulko?”. Kulka odpowiedziała: „Jestem magiczną kulką,

która zabiera dzieci we wspianiałe podróże po świecie, ale pamiętaj, że taką propozycję składam tylko grzecznym dzieciom, które umieją się zachować, dbają o rodzinę i swoje zabawki. Obserwowałam cię dzisiaj cały dzień. Byłeś miły dla rodziców, zabawiałeś swojego młodszego brata i zająłeś się mną jak prawdziwy przyjaciel. Nie zostawiłeś mnie, dbałeś o mnie i dlatego chcę cię zabrać w twoje wymarzone miejsce. Gdzie chciałbyś pojechać, Mateuszkule?”. Chłopiec odpowiedział: „Ojej..., to wspianiałe... Jest tyle pięknych miejsc na świecie, ale chyba najbardziej chciałbym pojechać do Afryki, zobaczyć prawdziwe afrykańskie zwierzęta: słonie, żyrafy i lwy. Ale czy zdążymy wrócić do rana? Czy rodzice nie będą się martwić? Czym tam pojedziemy?”. Kulka odparła na to: „Mam magiczną moc. Nie martw się, wrócimy na czas. Nikt nie zauważy, że nas nie było”. Po tych słowach Mateusz spakował swój plecak, założył wygodne ubranie, nie zapominając o okularach przeciwsłonecznych i kremie przeciwko komarom. Kulka wypowiedziała magiczne słowa: „Abrakadabra, znikamy stąd i w mig będziemy daleko stąd”.

Stało się tak, jak powiedziała kulka. W kilka sekund znaleźli się w samym sercu Afryki pośród niesamowitych zwierząt. Mateusz z niedowierzaniem patrzył na to cudowne miejsce. Po raz pierwszy mógł zobaczyć stado polujących lwów i biegających beztrako zebra. Kulka spełniła wszystkie życzenia chłopca, nawet te najbardziej niewiarygodne.

Mateuszowi udało się nawet nakarmić żyrafy, siedząc na czubku drzewa. To było niesamowite! Mógł pobiegać z małymi słonikami i się z nimi pobawić. Chociaż czas mijał bar-

dzo szybko, Mateusz był bardzo wdzięczny i niesamowicie zadowolony z tej niezwyklej przygody. Po kilku godzinach spędzonych w Afryce kulka wypowiedziała ponownie magiczne słowa: „Abrakadabra, znikamy stąd i w mig będziemy daleko stąd”.

Mateusz ponownie znalazł się w swoim łóżku. Czerwona kulka położyła się obok Mateuszka, mówiąc: „Mateuszkule, dziękuję ci za ten wspianiały dzień, ale będziesz musiał jutro ponownie udać się do parku i zostawić mnie w tym samym miejscu. Czeka na mnie kolejne dziecko, które być może mnie znajdzie i tak jak ty zasłuży na wspianiałą przygodę”.

Mateuszek był smutny, gdyż myślał, że czerwona kulka zostanie z nim na zawsze. Wyobrażał sobie, ile razem zobaczą, nawet miał już w głowie pomysł na zbudowanie jej małego domku. Jednak zrozumiał, że nie może być samolubny. Wiedział, że czerwona kulka może dać mnóstwo radości także wielu innym dzieciom.

Następnego dnia ze łzami w oczach, ale z radością w sercu pożegnał czerwoną kulkę i zostawił ją w parku w wyznaczonym miejscu. Mateusz wiedział, że do końca życia nie zapomni afrykańskiej przygody i że czerwona kulka na zawsze będzie jego przyjacielem. Wiedział również, że zawsze należy być dobrym i grzecznym, bo dobre uczynki zostaną wynagrodzone, wtedy kiedy się tego najmniej spodziewa. ■

Autorzy: Mateusz Czykwin
z mamą Martą Czykwin